Kraina 1

Doris

1. Musisz być Dix! Czekaliśmy trochę na osobę która wreszcie pozna ten świat. Od zawsze w sumie chciałam by ktoś odwiedził to miejsce, choć tak między nami, nie każdy może. Ciężko mi tak naprawdę powiedzieć czy cieszę się z tego, że kolejna osoba mnie odwiedza czy być przerażoną, że skończysz jak reszta.  
     
   Podobnie jak w Twoim świecie, ten jest niszczony. Nie czuć tego tylko poprzez pogodę ale jeśli choć trochę się rozejrzysz, to wszystko może wydać się dość dziwne. Zapewne zapytasz kto niszczy ten świat i czy możesz to powstrzymać. Odpowiadać nie mnie na to.  
     
   Ale jak już tu jesteś, może uda Ci się zabić te dżdżowniczki. Nie są groźne ale cały czas zjadają moją sałate, byłoby miło gdybym mogła wreszcie w spokoju zjeść. Wróć tylko proszę jak skończysz.
2. Widocznie proste zadania cię nie zniechęcają! Spokojnie, ta umiejętność jest wręcz niezbędna by poznać lepiej ten świat! Jest ogromny ale nie każda czynność w nim jest nudna, choć większość monotonna.  
     
   Pewnie nadal zastanawiasz się co się kryje dalej? Nikt cię tak naprawdę nie zatrzymuje, wiesz? Możesz iść w każde miejsce, tylko czy przyszłości nie powinno poznawać się w pewnej kolejności? Może po prostu nie jest dane nam zobaczyć wszystkiego od razu. Obiecuję jednak, że trochę cierpliwości będzie niezbędne!  
     
   Chciałabym cię jednak prosić o coś jeszcze. Gdyby było to dla ciebie możliwe zabić pare mrówek? Spokojnie, nie zabijesz całego gatunku. Prawdziwa magia zawsze dzieje się wewnątrz mrowisk! Tam królowa składa tyle jajeczek, że nie sposób je ręcznie wytępić. To dość ciekawe. Wróć potem a z pewnością powiem Ci więcej o mrówkach!
3. Tak naprawdę zmierzyłeś się jedynie z robotnicami i żołnierzami. Nie było to wyzwanie, choć te małe stworzonka są w stanie zabić takiego ogromnego pasikonika! Moim zdaniem to dość fascynujące ile praca grupowa może zdziałać.  
     
   Wiesz, że one trochę nam pokazują jak żyć? W sensie trzymanie się razem może tak naprawdę sprawić, że nic nie będzie już wyzwaniem. W końcu, skąd znasz swoich przyjaciół? Mam nadzieję, że dostrzegasz ile naprawdę mogą dla ciebie zrobić. Nie czuj się jednak niedoceniony! Jesteś dla nich tak samo ważny.  
     
   A dla mnie jesteś bardzo istotny! Moje drugie śniadanie jest prawie gotowe, jednak te małe stworzonka dalej próbują się dostać do mojego namiotu. Raz dałeś radę to myślę, że i jeszcze raz możesz poradzić sobie z kilkoma dżdżownicami i mrówkami.  
   W zamian otrzymasz coś specjalnego!
4. Mam nadzieję, że prezent Ci się spodobał. Nie było to wiele ale o wiele więcej zyskałeś z moich oczach. Nie ważne jak bardzo kocham te stworzonka, tak samo się ich boję.  
     
   Czasem chciałabym móc zrobić więcej. Mam te dziwne uczucia, że tak naprawdę nie daje z siebie stu procent. Może mogłabym przełamać lęki i sama poradzić sobie z robaczkami. Wiesz co robię w tych momentach? Przypominam sobie, że wcale nie jest tak ciężko poprosić kogoś o pomoc. Widze, że dla Ciebie to żaden problem by zrobić coś dla mnie. Mam nadzieję, że to nie ostatni raz jak komuś pomagasz bezinteresownie.  
     
   Myślę nawet, że znam osobę, która może ci pomóc w wykorzystaniu zdobytych przedmiotów. Odwiedź Mgoszkę, to naprawdę wspaniała kobieta. Znajdziesz u niej chyba wszystko co potrzebne. Odbierz od niej też śpiwór, jakoś muszę spędzić noc.
5. Oh, dziękuję Ci bardzo! Mam nadzieję, że Ciepło cię przyjęła. Tak naprawdę to ona lubi wszystkich. Szczerze to nie widziałem jeszcze by kogoś skrzywdzić. Możesz jej zatem nie wspominać o tym jaką jesteś krwiożerczą bestią? Myśle po prostu, że nie wszystko wszyscy powinni wiedzieć.  
     
   Strasznie mi pomogłeś swoją siłą i odwagą! Rozpowiem wszystkim, że zawsze mogą Cię prosić o pomoc. Z pewnością też zawsze znajdziesz pomoc u mnie.  
     
   Będę cię ciepło wspominać i mam nadzieję, że ty mnie również. Przyjmij proszę zatem ten naszyjnik! Na pewno pomoże ci w przyszłości!  
     
   Słyszałam też, że Luc ma kilka zadań. Możesz go odwiedzić i sprawdzić co on kombinuje.

Podziękowania:

Dziękuję ci przeogromnie za Twoją pomoc! Wiem, że nie było to nic strasznego ale nikt inny nie przyszedł mi z pomocą!

Jak tylko będę miała coś więcej dla ciebie, na pewno dam ci znać!

Powodzenia w poznawaniu świata!

Luc

1. Hej! Ja jestem Luc! Szykowałem się właśnie do pływania ale skoro już tu jesteś, może byłbyś w stanie mi pomóc w jednej rzeczy?  
     
   Myślisz, że dziewczyny lubią kwiaty? Widziałem kilka po drodze, może byłbyś w stanie mi kilka przynieść? Trochę się stresuje. Nie wyjdzie głupio jak jej je dam? Może nie są w dobrym kolorze? Teraz to sam się zgubiłem. Myślałem, że to dobry pomysł. Chyba nie zaszkodzi spróbować?  
     
   Jak myślisz? Możesz mi je przynieść?
2. Dziękuję ci bardzo! Myślę, że sobie poradzę. Widziałem tą dziewczynę, Doris i mi się spodobała. Mięliśmy razem zjeść drugie śniadanie i mam nadzieję, ze uda mi się ją trochę lepiej poznać. Słyszałem że bardzo lubi nature. Mnie osobiście ona przeraża.  
     
   Nie lubie choćby żuków. Może i są małe i niegroźne ale przeraża mnie wizja jak mnie całego obchodzą. Każdy w końcu ma jakieś fobie, to ja mogę się bać żuków. A ty czego się boisz? I nie udawaj nawet, że jesteś nie do przestraszenia! Każdy, dosłownie każdy ma jakąś malutką rzecz, która go przeraża. Skoro to nie są żuki, to może dałbyś radę pozbyć się kilku z okolicy? Na pewno będę czuł się nieco bezpieczniej.  
     
   Wróć jak skończysz, z pewnością dam ci coś co ci pomoże!
3. Naprawdę ratujesz mnie! Jeśli tylko żaden żuk nie wejdzie na mnie i Doris to sobie poradzę. Trzymaj kciuki!  
     
   W tak zwanym międzyczasie, możesz skoczyć do sklepu i kupić mi trochę patyków? Tak naprawdę wystarczy jeden. Może nie jest to najlepsza broń na świecie ale z pewnością pomoże mi wyłowić buta z jeziora. Nawet nie próbuj się śmiać! Niezdarność to normalna ludzka cecha. Co prawda wolałbym ją zamienić na jakąkolwiek inną ale ideałów nie ma. Oby tylko mi się zdążył on wysuszyć.  
     
   W każdym razie na pewno Mgoszka ma kilka na sprzedaż! Z pewnością znajdziesz tam nie tylko patyki ale też coś dla siebie!
4. Dobrze, że jest dziś dość gorąco, to może trochę to wszystko wyschnie na słońcu. Chociaż znając moje szczęście to i tak zacznie padać prędzej czy później.  
     
   Chciałbym dać ci coś, co pomogło mi w walce, jak jeszcze byłem dokładnie taki jak ty! Jak tak patrzę na ciebie to wydajesz się być nie za bardzo gotowy. Żuki, muchy i dżdżownice są świetne to zdobycia podstawowego doświadczenia w walce! Polecałbym Ci trochę potrenować, wróć do mnie a dostaniesz kilka interesujących przedmiotów.  
     
   Tylko pamiętaj byś miał na nie miejsce. Głupio by było, gdy Ci wypadło coś wartościowego. Zarządzanie swoim plecakiem jest równie ważne co walka. Jak to mawiał mój dziadek: nie można mieć wszystkiego.
5. Całkiem szybko Ci to idzie! Zanim się obejrzę będziesz najsilniejszy w całym znanym nam świecie. Zgodnie z obietnicą podrzuciłem ci coś do plecaka, używaj mądrze!  
     
   Z takim sprzętem możesz zacząć prawdziwą zabawę. Myślę że mało kto nie boi się os, dlatego teraz poleciłbym Ci spróbować swoich sił na nich. Na pewno znajdziesz ich tutaj wiele, pozakładały gniazda i zaraz to one będą rządzić całą okolicą. Pamiętam tylko, że jeśli będziesz potrzebować pomocy, to Mgoszka ma cały asortyment, który pomoże ci wrócić do sił!  
     
   Wróć później do mnie, będziesz mógł mi pomóc w czymś jeszcze!
6. Na pewno sam się zdziwiłeś jaką mocą dysponujesz! Tylko nie atakuj przyjaciół! Oni są najważniejsi a chyba ich zaufanie jest dla Ciebie istotne.  
     
   Niedługo będę szedł na randkę, więc życz mi powodzenia! Słyszałem już ogrom porad by po prostu być sobą ale jak to być sobą w takim stresie. Rozumiesz mnie chyba? Na pewno mnie rozumiesz! Jak to taki przystojniak miałby nie być nigdy na żadnej randce.  
     
   Potrzebowałbym jeszcze tylko pomocy w znalezieniu ubrań. Byłbyś w stanie je odnaleźć?
7. Po raz kolejny mnie ratujesz! Pamiętaj, że zawsze znajdziesz u mnie pomoc.  
     
   Akurat mam dla ciebie jedną poradę. Ona nie sprawdza się tylko i wyłącznie jeśli chodzi o znajdywanie miłości. Pamiętaj by zawsze być sobą. Swoje zadania tutaj wykonałeś, więc polecałbym Ci teraz udać się w stronę Gonurdii. Mam tam kilku znajomych, którzy chętnie pomagają takim młodym wojownikom, jak ty. Już niedługo nauczysz się wszystkiego o tym świecie, poznasz runy, przyjaciół i nowych przeciwników. Do tego wszystkiego jednak przyda ci się bycie sobą.  
     
   Powodzenia! Weź to ze sobą.

Podziękowania:

Uratowałeś mnie nie raz ostatnio, będę ci już zawsze wdzięczny!

Jak kiedykolwiek będziesz potrzebować pomocy z kobietami to daj znać!

Okej! Czas się wykąpać...

Kraina 2

Parina

1. Oh, witaj! Nawet do tego starego lasu doszły słuchy o kolejnym śmiałku, chcącym poznać ile tajemnic może skrywać świat dookoła. W naszym świecie już tak jest, jeśli jedna osoba zacznie się zagłębiać w tajemnice, szybko każdy pozna jej imię. Możesz stać się kimś wyjątkowym!  
     
   Nie chciałbyś może zatem stać się przyjacielem lasu? W Gonurdii może wydawać się nieco nudno, lecz ta większa liczba drzew daje wiele do myślenia. Dodają pewnego klimatu. Jeśli chcesz jednak obrać tę drogę, nie zapominaj o bronieniu tego co słuszne. W życiu nie skrzywdziłabym tego miejsca, jednak parę rzeczy leży mi w głowie z którymi sama się nie mogę uporać.  
     
   Poznaj ten świat trochę lepiej. Te drzewa są stare i opadają z nich liście. To czapka z nich mnie interesuje. Znajdziesz może jedną w okolicy?
2. Jednak wszystko co o tobie mówią jest prawdziwe. Nie chce ci zdradzać wszystkiego od razu, jednak podobno jesteś bardzo pomocny. Pomagałeś Lucowi? Ciekawi mnie jak sobie radzi. Może potem go odwiedzę.  
     
   Chciałam ci jedynie powiedzieć, że nie potępiam myśliwych. Każdy dąży za swoim celem i swoją drogą. Nie odbieraj nigdy mojej miłości do natury jako bezwzględnej. Nie bój się być sobą, robić co do ciebie należy i pomagać innym. Myślę, że właśnie tego chce las. By w drodze do naszych celów czasem się uginać i w drodze tej, poznać przyjaciół. Nie traktuj tego jako coś prostego, jedynie jako coś pocieszającego!  
     
   Wiesz co ci się przyda w zaprzyjaźnianiu się z tym otoczeniem? Rękawica skolnicza! Jest to ta zaawansowana rękawica pomagająca trzymać ptaszki bliżej siebie. Wspaniały wynalazek. Znajdź sobie jedną!
3. Rękawice już masz! Pora na złapanie parę ptaków! Nie musisz się martwić, że Ciebie nie polubią, właściwie to działają one dość prosto. Kochają jedzonko i za nie, oddadzą się całe tobie.  
     
   Zabrzmi to dziwnie, ale nie jesteśmy tak różni od nich. To znaczy jak od kogoś poczujemy sympatię to nie rzadko się ją odwdzięczymy. Czasem zaczynanie jest trudne ale dowiedziałam się, że tak naprawdę musimy poczekać na czyiś pierwszy krok albo sami go zrobić! Może nie jest to najmądrzejsza rzecz jaką dziś usłyszysz od leśnej dziewczyny ale jeśli czekasz aż ktoś dołączy do Twojej historii, może warto zrobić ten pierwszy krok? Spokojnie… będę przy tobie!  
     
   Z mojego doświadczenia wiem, że czasem ludzie jak i ptaki odpychają od siebie potencjalnych przyjaciół. Warto się w takim razie na kilka ciosów przygotować. Na szczęście słyszałam, że w okolicy można zdobyć Naszyjnik pancerza. Rozejrzyj się za nim, może się okazać przydatny.
4. Piękny i uzbrojony po zęby! Nie tak najgorzej wyglądasz z tym świecidełkiem. Jestem pewna, że ptaki też cię polubią! Widziałeś z pewnością kilka w okolicy, jednak w świecie zwierząt panują trochę inne zasady.  
     
   Pewnie nadal śmiejesz się z mojego porównania ludzi do ptaków, jednak pamiętaj, że nie jest to tak dalekie od prawdy. Więc, skoro jesteś gotowy by przyjąć odrzucenie od nowej znajomości, warto zastanowić się jak do tego podejść. W tym świecie niestety liczy się potęga i władza. Musisz ją pokazać innym by zyskać szacunek. Nie przekładaj tego na Twój świat! Pamiętaj by zawsze bezinteresownie kogoś poznawać. Jednak nie dawaj się poniżać innym, bo masz swoją wartość.  
     
   Tą też wartość pokaż innym! Zdobądź jeszcze kilka poziomów i wróć jak najszybciej! Mam już gotowe rzeczy dla ciebie!
5. Urosłeś! Nie tylko w sile. Nie chcę wiedzieć co zrobiłeś by zdobyć tak wysokie stanowisko w hierarchii ale z pewnością będzie warto!  
     
   Przed tobą wiele wyzwań jeszcze, jednak nie martw się drogą jaka jest przed tobą, ciesz się z drogi jaka już za tobą! Poznałeś moich najlepszych przyjaciół. Rozmawiałeś z samą Mgoszką! Ja ją tylko widziałam czasami. Mam nadzieję, że jest tak samo olśniewająca jak lata temu. U nas każdy jednak wybiera swoją drogę. Tak też ja wybrałam las jako moje prawdziwe miejsce zamieszkania. Choć Doris też była w okolicach, ona… spędza czas w lesie na odpoczynku. Z naturą trzeba się zaprzyjaźnić i oswoić. Ale o tym więcej potem!  
     
   Wiesz na pewno, że nie tak łatwo o obronę przed tym co nieznane. Ja nie znam niestety magii ale wiem, że potrafi zdziałać i cuda i krzywdę. Słyszałam, że w twoim świecie wiele takiej krzywdy przez naukę się dzieje. Możesz znaleźć zatem Naszyjnik bariery. Jest świetny w obronie przed tym co mało nam znane!
6. Widziałam ostatnio jaskółki. Powiem ci, że bycie wolną jak ptak cenie sobie najbardziej. Zniewolenie jakie fundują ludzie ludziom jest czasem nie do wyjaśnienia. Przed takimi okrucieństwami jednak ten naszyjnik cię nie obroni. Jednak mam coś dla ciebie.  
     
   Wspominałam ci, że już jakiś czas nie widziałam przyjaciół z Dorinli. Zawsze powtarzam, że przyjaciele są najważniejsi. Partnerzy, znajomi i nawet rzeczy materialne po prostu odchodzą i wracają. Dziwi mnie od zawsze jak to jest, że to właśnie przyjaciele są zawsze, nie ważne jaką głupotę nie zrobisz i ile pomyłek ci się nie zdarzy. Oni… rozumieją. Muszę o nich bardziej zadbać.  
     
   Mógłbyś w takim razie dla mnie skoczyć do Doris i przekazać jej ten list? Wiem, że to kawałek drogi ale wynagrodzę ci to!
7. Awww… Doris odpisała mi naprawdę słodki liścik. Ty też jesteś przesłodki za to ile robisz dla innych! Mam nadzieję, że cieszysz się z prezentu jaki ci podrzuciłam!  
     
   Mimo tego wszystkiego co ludzie mówią, pamiętaj, że nie jesteś im podwładnym. Myśl o tym co ważne dla Ciebie i pamiętaj o odpoczynku. Las nauczył mnie tego spokoju, tu wszystko dzieje się wolno i wedle jakiegoś schematu, jednak widzę czasem, że Twój świat potrafi wykończyć ludzi samym stresem. Nie daj się mu ulec, walcz ile sił ale te siły odnawiaj! Jak poczujesz kiedykolwiek, że musisz odpocząć, las jest po twojej stronie.  
     
   Chciałam cię też przeprosić, że zmuszam cię na takie wyprawy. Doszły mnie słuchy, że zwierzęta ukradły komuś Niebieskie sandały. Podobno są bardzo lekkie i od razu szybciej się w nich chodzi. Może poszukaj ich w okolicy?
8. Teraz to w mgnieniu oka możesz pojawić się u Mgoszki i kupić sobie napojów na życie ile się w kieszeniach smieści! Szukanie tego wszystkiego nie może być tak proste jak mi się wydaje, wiedz jednak, że to doceniam.  
     
   Przed tobą jeszcze wiele do zrobienia w tym świecie. Nie bierz wszystkiego na raz na siebie i dasz radę! Jeśli moje zadania cię przerosną, możesz pogadać z innymi przyjaciółmi lasu w każdym momencie. Poza tym, że są super przyjacielscy i wspaniali i cudowni i najlepsi, mogą pomóc ci zdobyć więcej doświadczenia w tym co nas otacza! Czasem tylko żałuję, że nie ma tutaj takiej ekspedientki jaką jest Mgoszka. Bo po co innego nam złoto?  
     
   Jak już przy tym jesteśmy, chętnie wymienię trochę złota na Potkę doświadczenia. Nie chcę cię obciążać kosztami ale planuję wybrać się do Mgoszki i kupić nowe sukienki. To jak będzie?
9. Nawet nie wiem skąd wytrzasnąłeś tyle złota! Jednak muszę przyznać, bogactwo nie jest w tym wszystkim najważniejsze. Skoro już zdobyłeś to co najcenniejsze ma las, muszę prosić się o jeszcze jedną przysługę.  
     
   Ostatnio w lesie dzieję się rzeczy niespokojne. Czarne chmury przechodzą tutaj często ale ja nie mogę dopuścić by matka natura zjadała własne dzieci. Widziałam, jak wilk zjadł kilka wróbli z okolicy. Był to najokropniejszy widok jaki widziałam od dawna. Śmierć nie należy się nikomu a życie, to jedyne co pewne, co mamy w istnieniu tutaj. Jak ktoś jest tego pozbawiany, jest pozbawiony wszystkiego, szczególnie dnia jutrzejszego. Sama nie dam rady więc…  
     
   Czy mógłbyś nauczyć wilki jak wygląda porządek wśród przyjaciół? Podejdź do jednego lub dwóch i… przekonaj ich, że wróble to też nasi przyjaciele.
10. Jesteś autentycznie najlepszy!  
      
    Rozniosę wieść po całym świecie naszym, że pomocy u ciebie mogą szukać w każdym momencie. To jak nigdy nie odmawiasz sprawia, że zazdroszczę tobie istnienia. Obyś nigdy nie tracił tego poczucia! I pamiętaj lekcji jakie cię nauczyłam!  
    Wróć czasem pogadać o drzewach. Teraz… muszę wracać do opieki nad naszą naturą. Może to ostatnie co nam pozostanie.  
      
    Powodzenia w pomaganiu innym! Przyjmij jeszcze ten mały podarunek…

Podziękowania:

Zrobiłeś wiele nie tylko dla lasu ale dla osób mieszkających w nim.

Wiedz, że jeśli kiedykolwiek będziesz potrzebować pomocy, las będzie dla ciebie tutaj

Nacardi

1. Siema. Nie będę owijać w bawełnę, ten las jest dość skomplikowany. Jeśli chodzi o poznanie go, lepiej przygotuj się na niezłe manto. W nocy potrafią krążyć tutaj wilki. Choć lepiej się z nimi nie mierz.  
     
   Myślisz, że będąc takim pomocnym dla wszystkich sprostasz wszystkim wyzwaniom? Nie chcę zrzucać Cię na ziemię ale pamiętaj by swoje zamiary przeliczać na możliwości. Jeśli gadałeś z innymi, pewnie spodziewałeś się samych spokojnych osób w tym świecie, niestety w twoim też nie każdy jest taki sam, więc czas się przyzwyczaić. Nie z każdym się dogadasz bo po prostu możesz mieć inne gusta. Może nauczę cię trochę więcej o tym jak omijać problemy ale mam dla ciebie coś interesującego. Dzięki mnie nabierzesz trochę doświadczenia z tym lasem i zarobisz fajną sumkę. Stoi?  
     
   Nie chcę cię od razu wysyłać na wielkie polowania ale możesz zwiedzić okolice i załatwić kilka Wróbli. Pokaż, że nie boisz się ubrudzić rąk to pogadamy o zapłacie.
2. Całkiem nieźle jak na nowicjusza. Muszę przyznać, że poradziłeś sobie, jednak to był tylko sprawdzian. Jeśli pomogłeś już Doris to pewnie ratowałeś kolejną jej sałatkę. Pff…  
     
   W każdym razie nie wszystko kręci się dookoła Doris a szczególnie Mgoszki. Może mam trochę inne podejście do tych osób ale nie wydaje Ci się to dziwne? Wszyscy starają się o jakąś pomoc w brudnej robocie i ubierają to w ładne słowa. Nie, nie mówię, że Cię wykorzystują, po prostu ja nie traktuję cię jak niemowlaka. Dobrze wiesz co robisz, nie ważne w jaki sposób ubiorą to inni. Ta cecha ci się przyda bardzo. Nazywa się samoświadomość! Zapamiętaj to słowo i poszukaj co znaczy. Choć jeśli zrobisz to drugie to nie wiem czy już warto tak sobie podwyższać ego.  
     
   Ah.. przed tobą jeszcze kilka zadań. Nie jest ono istotne dla świata ale dla mojego spokoju. Przekaż dosłowną informacje tym Sroką, by przestały być takie głośne! Oczywiście, że otrzymasz nagrodę.
3. Nie uważasz, że jakoś tak spokojniej się zrobiło? Może i to było brutalne ale bez przesady… do wybicia gatunku potrzeba czegoś więcej niż tylko mieczyka i kilka zamachów. Właściwie to dość ciekawe.  
     
   Jednak muszę ci przypomnieć czym jest dokładność. Dokładność w pracy! Bo jak to możliwe, że jeszcze dziś rano wróbel przyszedł po mój chleb? I jak to jest że w Twoim świecie ludzie deklarują coś zrobić i nigdy tego nie robią? Albo zlecisz coś komuś i dostajesz coś, co sam byś zrobił lepiej. Teraz sluchaj uważnie u zapamiętaj: nie ważne czy za pierwszym razem się komuś nie uda, tylko czy będzie raczył naprawić swój błąd. Naucz się tylko tego zdania to może pozbędziesz się kilku niepotrzebnych osób. No i oczywiście zwierząt.  
     
   Jeśli uważasz, że wiesz co to znaczy, to pewnie jesteś gotów dokończyć swoje dzieło i nie dawać spokoju wróblą czy sroką czy innym dzwnym zwierzętą, które nic tylko kradną.. mój chleb!
4. Męczące co? Wykonywać zadania, które nawet nie są specjalnie trudne. Chcesz wyzwania? Zaatakuj wilka bez tej lśniącej zbroii i innych błyskotek. Tylko nie przychodź do mnie z płaczem.  
     
   Mówiłam Ci już o braniu na plecy tylko tyle ile możesz unieść, jednak czy wziąłeś to sobie do serca? Popatrz na to co myślisz czego potrzebujesz. Teraz na drogę do tego. Czy to cię nie wymęczy? Czy to jest tego warte? Jeśli tak, ruszaj już teraz, jeśli nie, może warto znaleźć cel pośredni? To nie jest tak, że ja chcę dla Ciebie źle, ja staram Ci się pokazać brutalność jaką jesteśmy otoczeni ale w odpowiedni sposób. Jesteś już w stanie pokonać osę? Wiesz, że jeszcze kilka dni temu ledwo byś mógł do niej podejść? Dotrzesz do celu.  
     
   Więc dzisiejszym celem będzie dla ciebie jaszczurka. Dla mnie, zrobienie z jej skóry małej zbroi by te latające stworzenia, nazywane ptakami, przestały mnie dziobać jak je karmię. Tak, karmię je.
5. Wspaniale i cudownie, tak można opisać jak wykonujesz te zadania. Choć da się trochę szybciej! To nie moja opinia tylko osób, które zaczynały całkiem jak ty w tym świecie. Przychodzisz po zadanie czy kolejną poradę?  
     
   Jeśli po poradę, to teraz chcę ci powiedzieć jak wygląda dochodzenie do celu, który ostatnio sobie ustalaliśmy. Wydawać Ci się może, że to takie proste, pracujesz i jesteś na miejscu po kilku dniach lub miesiącach. Jednak najważniejsze w pędzeniu do celu jest chwila na relaks. Jeśli dane ci było pracować z Pariną to wiesz czym jest relaks pod drzewami. Jeśli jednak pracujesz ze mną, wiesz, że nie toleruję lenistwa. Zatem odpoczywaj produktywnie. Jak?  
     
   Choćby zdobywając doświadczenie w walce z jaszczurkami, wróblami i srokami. Zabij całe te gromady jeszcze kilka razy i zaraz będziesz gotowy do przejścia na kolejny poziom!
6. Muszę cię dziś gdzieś wysłać! Jasne, poprzednie zadanie, super i takie tam ale dostałam wiadomość, że rzeczy się dzieją u Mgoszki! Zaatakowali ją!  
     
   Może i z zewnątrz prezentuje się jako silna babka ale jeśli chodzi o przyjaciół, nigdy nie zostawiam ich na lodzie. Niestety nie mam wystarczająco pieniędzy by pomóc im sama a skoro mam ciebie, to z pewnością dasz się namówić na małą podróż! Ja dla najlepszego przyjaciela na drugi koniec i kraju pojadę! Już nie raz się tak nawet zdarzało ale to swoją drogą.  
     
   Idź zatem jak najszybciej do Dorinli i pokonaj jak najwięcej os! Zanim dostaną się do Mgoszki! Prosze… choć z tym mi pomóż!
7. Dziękuję, dziękuję, dziękuję i milion razy dziękuję! Za siebie, za Mgoszkę, za Doris, za Luca i za całą Dorinlie! Uratowałeś wszystkim skórę!  
     
   Zastanawiasz się zatem czemu to tak ważne miejsce? Czemu akurat tamto musimy bronić szczególnie mocno? Wszystko przez to, że tam pojawiają się nowi ludzi. Ludzie chcący poznać to wszystko. I oni muszą być chronieni najbardziej. Poznajesz już sekrety tego wszystkiego ale to nie znaczy, że można je teraz rozpowiadać wszystkim. Ci nowicjusze, muszą dowiedzieć się wszystkiego w swoim czasie, tak samo ty, musisz jeszcze trochę poczekać zanim poznasz wszystko co skrywa to miejsce. A przed Tobą długa podróż…  
     
   W każdym razie myślę, że jesteś gotowy na Orła. Są odważne i dumne i przede wszystkim niebezpieczne! Więc przygotuj się dobrze i na pewno sobie z nim poradzisz!
8. Mówiłam, że dasz radę? To nie takie trudne. Jeśli będziesz wchodzić na wyższe piętra bez pomijania żadnych stopni, na pewno dasz sobie radę ze wszystkim! A skoro już przy tym wszystkim jesteśmy.  
     
   Wszystko co ma do zaoferowania ten świat może być do odkrycia, jak już Ci mówiłam. Jednak nie czuj się zobligowany bo go naprawiać. Wielu z nas sobie nie zawsze radzi by utrzymać tu porządek ale takich jak ty jest wiele, którzy chcą pomóc w zamiataniu interesów Mgoszki. Zrobiłeś wystarczająco dużo dla tego miejsca, już z tego miejsca należą Ci się brawa. Jednak do przejęcie nad tym lasem kontroli pozostaje Ci nadal jedna mała rzecz.  
     
   Musisz dopaść wilki! Tak, te niebezpieczne i straszne o których tyle Ci mówiłam jak się spotkaliśmy. Nie martw się, nierzadko one bardziej się boją ciebie niż ty ich. Jednak jeśli trochę pozbierałeś to dasz sobie radę!
9. Pozostaje przed tobą jeszcze tylko jedna kwestia. Co ci dam do roboty zanim już nigdy więcej mnie nie odwiedzisz? Odpowiedź jest prosta!  
     
   Nie każdy człowiek z zewnątrz i ze środka jest taki sam. Na przykład ja chcę odstraszyć ludzią opryskliwością ale czasem zdarzą się tacy jak ty, którzy po prostu nie odpuszczają i dowiadują się, że w sekrecie zbieram skóry zwierząt. U ciebie są używane do torebek i butów, u nas… do chwalenia się znajomym, że nie jest się tak słabym łownikiem.  
     
   Chciałbym, byś przyniósł mi po jednej skórze z każdego stworzenia w tym lesie! Będę czekała z niecierpliwością na Twój powrót!
10. Zatem to wszystko! Ja mam czego chciałam a ty otrzymałeś nagrodę wartą twoich ciuchów. Tylko nie wydaj wszystkiego u Mgoszki, bo ona przejmie rynek.  
      
    Mam nadzieję, że nauczyłam cię, że ludzie z pozoru mogą chcieć cię odepchnąć ale każdy z nas trzyma w sobie małe ognisko, płomyczek, kominek pełen ciepła i miłości do innych. Chciałabym byś nie bał się zaprzyjaźniać z nowymi osobami, bo wszystko jeszcze przed tobą.  
      
    Mam dla ciebie jeszcze tylko jedną rzecz…  
      
    Polecałbym CI udać się teraz do Rezdimi. Tam chyba potrzebują Cię teraz najbardziej!

Podziękowania:

Wiesz już co jest poza granicami tego świata i znasz granice własnego!

Postąpiłeś jak należy i możesz już zostać prawdziwym myśliwym!

Jakbyś miał kiedykolwiek problem, wróć tutaj

Kraina 5  
Razden

1. Witaj. Nie mam dziś ochoty na długie pogawędki. Słyszałem jednak o Tobie wiele dobrego. Zastanawia mnie tylko kwestia definicji tego słowa w ustach innych, tych, którzy nazywają ciebie w ten sposób.  
     
   Zauważ proszę, że patrzysz na dobra innych, patrzysz na to co inni potrzebują od Ciebie. Może byś tak wziął krok lub dwa za siebie i popatrzył na to wszystko z innej perspektywy. Ile razy w tej krainie to ktoś pomógł Tobie? Ile razy zdarzyło się, że ktoś chciałby pomóc Ci pokonać jakiegoś przeciwnika? Pomyślałeś pewnie, że nikt. I miałbyś rację ale nie spojrzałeś na wszystkich w tej perspektywie. Pomyśl jeszcze raz i zapytaj ile razy pomogłeś sobie?  
     
   Możesz jednak sobie pomóc w prosty sposób. Uzbrajając się po zęby! Zacznij od lekkich butów, z nimi będzie Ci łatwiej uniknąć tego, co szykują przeciwnicy. Potem wróć a może dostaniesz jakieś wskazówki jak naprawić swoje błędy.
2. Zatem zacząłeś dbać o siebie i o swoje zdrowie. Jeśli cię nie dopadną, nie poniesiesz strat w zdrowiu. Choć tyle możesz dla siebie zrobić na tym etapie… jednak jest więcej.  
     
   Pamiętaj, że walka bywa monotonna ale i trudna. Jednak co zrobić by szybciej skończyć? Szybciej zacząć! Wyobraź sobie, że masz w swoim planie zabić rekina. Jeśli nie zaczniesz już teraz zbierać odpowiednich przedmiotów, w życiu go nie pokonasz! Rozumiesz co chcę powiedzieć? Jeśli teraz nie weźmiesz się za siebie w zdobyciu celu, cel osiągniesz o wiele później. Jak ktoś ci wmawia, że da się łatwiej, to tylko dlatego, że ma narzędzia. Ty te narzędzia musisz zdobyć.  
     
   Do walki przyda ci się jakaś broń. Możesz poszukać włóczni w tych okolicach. Kiedyś pomagała w łowieniu ryb, sam kilka na nią złowisz. Potem zajmiemy się resztą ciebie.
3. Czujesz się już, jakbyś mógł sprostać każdemu wyzwaniu? Jeśli tak, to jeszcze cię coś musi zawodzić w postrzeganiu tego świata, ponieważ wiele rzeczy jeszcze przed tobą, zanim będziesz mógł władać tą krainą.  
     
   Czasem mi się wydaje, że mógłbym podbić cały świat. Choć największym wyzwaniem jakiemu trzeba sprostać to wyjście z łóżka. Nie problem jest w sumie to, że danego dnia masz mniej siły ale czasem to jest brak pomocy od innych. Jeszcze dziś ja zajmę się napisaniem do tego przyjaciela, z którym gadałem lata temu a ty jeszcze dziś zajmij się szykowaniem do kolejnej wielkiej walki. Podczas niej nie ma czasu na przebieranie się ale zawsze możesz wypić coś smacznego.  
     
   Więc jak już jesteśmy przy czymś smacznym, choć trochę gorzkie to potki na zdrowie są dość przydatne, gdy kończy ci się siła do dalszej walki. Zdobądź te duże, dadzą ci najwięcej siły! Resztą obrony zajmiemy się potem.  
   Potki te znajdziesz w Dorinli
4. Jak było? Spotkałeś starych przyjaciół? Ja swoją część zadania też spełniłem i rozmowa nie była najgorsza. Chyba poleciłbym to każdemu.  
     
   Powiem Ci, że to nie jest tak, że ktoś z naszej przeszłości chce dla nas źle. Wydaje mi się, że po prostu czasem ktoś musi iść i wspierać nas na odległość. Trochę sobie poprawiłem nastrój tym. Jednak jeszcze trochę pracy przede mną i przed tobą. Jeszcze trochę. Poza trzymaniem się czasowym, trzeba się trzymać długotrwale! Co byś polecił dla mnie? Dbanie o osoby które mam? Troszczenie się? Ale przede wszystkim, bycie sobą. Dzięki!  
     
   Ja Tobie bym polecił popracowanie nad przetrwaniem ataku. Może wydaje się proste ale daje radę w walce. Skocz poszukać gdzieś ochraniacza na łydkę, bo najgorzej oberwać w piszczel. Powodzenia.
5. Małe podsumowanie tego co mamy… potki, broń, obronę i buty. Całkiem nie najgorzej nam idzie. Szykowanie się jest ważną częścią stawania się lepszym.  
     
   Choćby zdobywanie doświadczenia jest nierozłącznym elementem bycie lepszym w tym co robisz. Choćby tego co lubisz robić najbardziej albo tego nawet co za wiele przyjemności Ci nie sprawia. Jednak pomyśl… po prostu zdobywanie doświadczenia jest bardzo satysfakcjonujące. Możesz popatrzeć jaki byłeś kilka dni temu! Bez miecza, bez zbroi i bez doświadczenia. Teraz stawiasz już kolejne kroki w celu zdobycia tego, co będzie najważniejsze! Czyli chwały podbicia tego świata. Choć wierzę w twój własny też podbijesz!  
     
   Jak tak wyliczyłem co mamy to zauważyłem, że nie znalazłeś jeszcze hełmu. Mówią, że tutaj jest umocniony hełm, nieco lepszy od tego z Dorinli. Sprawdź to może, bo z pewnością chcemy chronić nasze głowy!
6. No i pięknie! Chronisz teraz siebie przed nagłym oberwaniem w głowę. W sumie nie wiem, czy ryby celują w tą część ciała, wydaje mi się, że lepiej im ugryźć nogi. Co nie zmienia faktu, że jesteś chroniony!  
     
   Dziś jednak jak do mnie przychodzisz, to muszę prosić cię o pomoc. Widzę jak rośniesz w siłę i jestem z ciebie bardzo dumny, jednak ostatnio gorzej się czuję. Nie czuję się zwyczajnie na siłach by wyruszyć w jakąś wyprawę. Zatem tak jak zawsze mawiali, muszę spędzić trochę czasu odpoczywając i czekając aż sobie ciało poradzi. Mówią by nigdy nie przepracowywać się jeszcze bardziej będąc chorym czy czuje się po prostu źle. Zatem ja sobie usiądę pod drzewem a ty…  
     
   Mógłbyś udać się do Gonurdii i zdobyć dla mnie nowe Kozaki? Czuję, że zbliża się chłodniejszy okres i potrzebuję nowych. Zapłacę Ci oczywiście za fatygę.
7. Jeju, jesteś najlepszy. Otrzymałeś ode mnie już zapłatę! Zima to moja ulubiona pora roku ale zawsze trzeba na nią się strasznie długo szykować.  
     
   Zawsze podziwiałem szczęśliwych ludzi, patrzących za okno kiedy prawdziwa burza śnieżna latała po ulicach. Oni pili herbatę i słuchali stukotów ognia jaki rozpalony był w ich kominkach. Ja nie mam za to kominka. Choć bardzo lubię herbatę. Trochę żyję marzeniem, że kiedyś uda mi się osiągnąć taki stan spokoju. Może wyjadę na syberię albo na jakiś biegun, będę obserwować pingwiny i po prostu marnować czas jaki mi został. Ucieknę od problemów.  
     
   Co do uciekania to same buty mogą nie zdziałać cudów! Powinieneś totalnie znaleźć jeden z tych naszyjników. Naszyjnik ucieczki będzie w sam raz na to!
8. Mamy już ciebie prawie ubranego po zęby! W sumie ciężko stwierdzić czy nie jesteś już gotowy na prawdziwe wyzwania! Jednak nie szarżuj tak!  
     
   Największym problemem jest moment, w którym myślisz, że jesteś o wiele silniejszy od problemów, które przed tobą stoją. Musisz podejść spokojniej do takich problemów. Wziąć małe wyzwania na siebie, rozłożyć go na mniejsze elementy. Może walka jest mniej satysfakcjonująca gdy rozbita jest na wiele mniejszych ale lepiej coś pokonać umysłem niż polec w sile.  
     
   Dlatego aby dobrze przywalić problemowi, znajdź Rękawicę z kolcami. Ona przemówi wielu do rozsądku
9. Przed Tobą ostatnia prosta w zdobywaniu najważniejszych przedmiotów w tym świecie! Jesteś już prawie gotów gdy tylko przyniesiesz mi jeszcze jedną rzecz.  
     
   Po długiej i wyczerpującej walce powracamy do domu pełni satysfakcji i nowych doświadczeń. Jednak przede wszystkim, jak to z każdym wysiłkiem bywa, wracamy zmęczeni. Sen, owszem jest bardzo ważnym elementem o który musimy dbać, nawet my tutaj! Jednak odpocząć możesz w każdy sposób jaki sobie wyobrazisz! Słuchając muzyki, grając w gry, wychodząc z przyjaciółmi! Spędzić czas aktywnie lub marnując go zupełnie aż siły ci nie wrócą. Więc o takim odpoczynku trzeba pamiętać!  
     
   Albo można oszukać trochę nasze ciało i użyć jednej z potek. Tutaj znajduje się jedna z rzadszych! Możesz znaleźć tutaj potkę energii, przywracającą ci siły do dalszej walki. Podobno rzadko spotykana.
10. Więc nie pozostaje nic innego jak się pożegnać! Ostatnia misja dla ciebie będzie prosta i niewymagająca.  
      
    Każda znajomość rozwija się w pewnym momencie w maksymalny sposób. Dojrzały owoc dojrzalszy nie będzie a piękny kwiat nie pozostawi nic poza masą dzieci, które równie pięknie ozdobią łąkę. Jednak każdą taką znajomość można przypieczętować zdjęciami i wspomnieniami, które będą nam towarzyszyć już zawsze. Dlatego ja już nigdy o Tobie nie zapomnę! Pomogłem Tobie a ty pomogłeś nic.  
      
    Nie pozostaje nic innego, jak się przytulić…

Podziękowania:

Uzbroiłem cię najlepiej jak potrafiłem! Mam nadzieję, że nowo zdobyty ekwipunek i doświadczenie przyda się w poznawaniu krain!

Wróć tu czasem!

Bardin

1. Hej! Ciszej trochę! Płoszysz mi ryby. Ta robota jest specyficzna, bo wymaga cierpliwości ale przede wszystkim spokoju i opanowania. Choć czasem też siły, zależnie co łapiesz.  
     
   Ja od zawsze chciałem złapać najprawdziwszego rekina! Zadanie to nie należy do najprostszych, może dlatego, że zwykłą wędką tego nie zrobię. Jednak i tak cieszę się z każdej ryby jaka mi się napotka. Nie zrozum mnie źle, po prostu lubię jeść. Łowienie ich, nie ważne z jakim doświadczeniem, daje jakąś satysfakcję i doświadczenie. Jak chcesz to sam złap za wędkę i spróbuj. Oczywiście jak już jakąś zdobędziesz.  
     
   Po prostu poszukaj przy brzegu ryb i je złap. Nie ważne w jaki sposób, choć jedna metoda jest bardziej efektywna od drugiej.
2. Widzisz? Zadanie nie należy do najtrudniejszych, chociaż wymaga trochę prób zanim się w tym udoskonalisz. Nie powiedziałbym, że będziesz w tym najgorszy choć pozwól, że zgłębię trochę temat i dam ci kilka porad.  
     
   Ryby są prawdopodobnie najwspanialszym pożywieniem. Niektórzy nie traktują ich jak mięsa, łowienie ich daje proste źródło pożywienia od tysięcy lat i to w jakim tempie się ich gatunki rozrastają sprawia, że chyba nigdy nie uda nam się stracić tego typu pożywienia. Jednak od tych tysięcy lat ludzie, jak już Ci mówiłem, udoskonalili swoje metody łapania ich. Więc najprostszą jest znalezienie czegoś co zainteresuje rybę. Jakąś przynętę. Spotkałeś może coś, co by się nadało idealnie do tego?  
     
   No właśnie! Więc przejdź się kawałek i zdobądź kilka dżdżownic! Zajmie ci to zaledwie chwilę a z pewnością ułatwi Ci zadanie!
3. O! Wspaniale. Już jesteś! W czasie jak cię nie było złowiłem kilka ryb jeszcze więc jestem jak na razie na prowadzeniu! Choć jesteś już prawie gotowy. Czy na pewno chcesz złapać tego rekina?  
     
   Powiem ci, że wielu już próbowało ale nie jest to najprostsze zadania i przede wszystkim nie dla każdego. To jak musisz się uzbroić jest właściwie niebywałe. Lata temu rekiny były chyba największym zagrożeniem na morzach! Oczywiście nie liczę legend o wielkich ośmiornicach pochłaniających całe statki na dno. Zawsze ciekawiło mnie czy to tak właściwie prawda. Tyle lat temu to było a walka z takim potworem wydaje się bardzo ekscytująca. Wiem, wybiegam do przodu z marzeniami, dopiero jesteśmy przy rekinie.  
     
   Jak cię nie było kilka mew porwało mi ryby. Może odbierzesz je od tych latających stworów? Będę wdzięczny!
4. Chyba już nic nie stoi nam na przeszkodzie w łapaniu ryb! Wiem, zadanie wydaje się proste, jednak musi być zrobione! Jak inaczej wykarmić całą krainę Mgoszki?  
     
   Oglądałem kiedyś film o piekarzu. Piekł on bułki, chleb i ciasta dla swojego miasta. Nie pobierał przy tym żadnej większej opłaty, właściwie robił to prawie za darmo. Jego większym celem było dobro ludzi, którzy wiedzieli, że u niego zawsze kupią świeże pieczywo. Więc nie przestawał piec i pracować, mimo, że już dawno powinien przejść na emeryturę. Chce brać z niego przykład! Chce jak on wykarmiać miasto i świat, tylko by innym było lepiej. I możesz mi w tym pomóc!  
     
   Musimy złowić ogrom ryb! Największą ilość jaka ci może przyjść do głowy! Podzielimy się zadaniem! Trochę złowisz ty, trochę złowię ja! To co? Do pracy!
5. Otrzymałem listy od wszystkich z krainy! Złowiliśmy ogromną ilość najsmaczniejszych ryb jakie są w naszych wodach! Wiele podziękowań przyszło też do Ciebie! Jesteś już dość sławny ale teraz! Wystrzeliłeś w popularności.  
     
   Bezinteresowna praca zawsze da ci jakieś benefity! Nie musisz w żadne celować, bo jeśli naprawdę robisz coś co kochasz, ludzie dostrzegą to. Zapłacą Ci wtedy największą cenę, jaką jest ich uśmiech. Brzmi to prosto i błaho ale jest to chyba najwspanialsza waluta! Kto nie lubi widzieć, jak ktoś kogo lubimy i darzymy szacunkiem, uśmiecha się? To chyba najwspanialsze uczucie na tej planecie. Założę się, że w Twojej krainie jest podobnie. A przynajmniej tak być powinno.  
     
   W każdym razie, dziś ryb nie ma. Mamy wolne. Więc w ramach przygotowywania się do wielkiego połowu rekinów, zapolujemy na trujące żaby. Wypróbuj swoich umiejętności!
6. Całkiem udane polowanie, nie uważasz? Dziś jeszcze treningu nie zaczniemy, przygotowuje się jeszcze. Jutro natomiast, zaczniemy trenować do walki! Będziemy gotowi jak nigdy!  
     
   Dziś prześladuje mnie pewna myśl. W Gonurdii wilki czychają na życia innych stworzeń. Prawdopodobnie już tam pomagałeś ale nie najgorszym treningiem byłoby się tam udać i jeszcze uporządkować pewne sprawy. Parina mówiła, że ma coraz większe problemy by uspokajać zwierzęta lasu a jak dobrze wiesz, jest to moja dobra przyjaciółka. Niestety wiele zdziałać sam nie mogę, nie ważne jak długo bym tam walczył. Dlatego dobrze, że ty jesteś w pobliżu.  
     
   Musisz się udać na daleką wyprawę do Gonurdii i pomóc im z wilkami! Czas działa na naszą niekorzyść więc musisz rozważyć natychmiastową podróż w tamtą stronę!
7. Pomagasz więcej niż ktokolwiek może się spodziewać. W imieniu Parini, Nacardi, Hirin i moim samym, bardzo Ci dziękuję! Dziś zgodnie z obietnicą, zabieramy się za trening!  
     
   Choć jeszcze nie jesteśmy gotowi do walki z samym rekinem, jesteśmy gotowi to walki z większymi rybami… właściwie, ssakami. Delfiny są dość specyficznymi zwierzętami morskimi. W filmach pokazywane jako bardzo pomocne, zabawne i przyjemne stworzonka. Nie są w wielkim błędzie, potrafią być dobrze wychowane i mieć maniery, jednak nie zawsze. Raczej dopóki nie krzywdzisz ich samych lub czegoś co im bliskie. Jednak potrafią być mordercze! Dlatego właśnie na nich będziemy trenować.  
     
   Zbierz najpotrzebniejsze przedmioty, jak nie wiesz co Ci się może przydać, zapytaj Razdena. Następnie zmierz się z Delfinami.
8. Było to niewielkie wyzwanie, nie ukrywajmy. Jednak dobrze przygotowani, damy radę ze wszystkim! Dziś ostatnie przygotowania przed Twoim wielkim dniem!  
     
   Walka z rekinem może być albo krótka albo bardzo krótka! Nie możesz pozwolić by podpłynął i odgryzł Ci nogi. Dlatego właśnie, musisz skupić się na tym, kiedy najlepiej będzie Ci uciec. Jeśli rozmawiałeś z Razdenem, to wiesz co Ci pomoże w ucieczce, jeśli coś pójdzie bardzo nie tak. Jeśli jednak nadal nie jesteś pewien co pozwoli ci ocalić swoje wspaniałe życie, ja cię trochę podszkolę! Jest jeden ważny element, jakim jest szansa na unik! Cięższe buty nie pomogą CI w tym, dlatego musisz znaleźć lżejsze.  
     
   Poszukaj w okolicy lekkich butów, dzięki nim z pewnością unikniesz kilka nieprzewidzianych ciosów przeciwnika!
9. Oto i on! Wielki dzień na który czekaliśmy! Spełnimy swoje marzenia i zapiszemy się do historii Rezdimi!  
     
   Słyszałem o zaledwie kilku przypadkach gdy ktoś zmierzył się z rekinem i wygrał! O wiele więcej słyszałem, gdy ktoś nie chciał mierzyć się z nim i niestety nie wygrał. Obyśmy my zapisali się w historii tych, którzy przygotowali się do walki i pokonali wielkiego potwora mórz! Wystarczy, że zachowamy zimną krew i podejdziemy do tego wszystkiego na spokojnie. Jak strach nas nie sparaliżuje to damy radę ze wszystkim.  
     
   Więc… wyróż przed siebie, znajdź rekina i raz na zawsze pokaż swoją dominację! Poradzisz sobie!
10. Poradziliśmy sobie! Daliśmy radę! Zmierzyliśmy się z potworem i wyszliśmy z tego zaledwie z zadrapaniem! A to wszystko dzięki tobie!  
      
    Pokazałeś wszystkim z świecie Mgoszki kto tak naprawdę rządzi na morzach! I nie martw się, nikt nie ma wątpliwości, że jesteś to ty. Żaden rekin nie stanie nam więcej na drodze, nie ma takiej szansy. Jak jeszcze trochę się podszkolisz to będziesz zaledwie dotknięciem pokonywał całe hordy rekinów. Przed tobą chwała i przyszłość pełna świateł scenicznych. Choć najważniejsze jest to, że pełna przyjaciół!  
      
    Zanim odejdziesz mam ostatnie zadanie. Przyjmij ode mnie ten malutki prezent.. należał do mojego ojca i dziadka… ja niestety potomka mieć nie będę ale ty, w chwale, pokazuj kto złowi największą ryba mórz!

Podziękowania:

Udało ci się poznać nowych przeciwników, nowe przedmioty i nowych przyjaciół. Myślę, że twoje odwiedziny były całkiem udane!

Ponad to nakarmiłeś ludzi dookoła!

Wracaj po ryby kiedy chcesz

Kraina 3: Canstuchia

Mesadi

1. O! Siema! Jak ci mija poszukiwanie szczęścia w tym świecie? Czasem może i być ciężko ale przecież możemy przez to przejść gdyby nie jeden poważny problem. No dokładnie! Ten deszcz! Dasz wiarę, że był tu od zawsze?  
     
   Na pewno wybrałem najgorsze możliwe miejsce do życia, jednak myślałem, że prędzej czy później przestanie padać. Rozmawiałem już z Laruną i okazuje się, że nikt z jej przodków ani ona sama nie zobaczyła tutaj słońca ani razu, ani przez chwilę. W sensie, dla niej to dobrze, bo pewnie lubi takie klimaty, może to rodzinne, jednak ja trochę tutaj cierpię przez całą atmosferę. Co prawda zapach jest przyjemnie świeży ale cała reszta nie za bardzo. Błoto, wszystko mokre i życie pod parasolem. Takie to już jest.  
     
   Najgorszą częścią jednak są te zwierzęta. Może uda się ich trochę pozbyć z otoczenia? Może spróbuj pozbyć się kilka ślimaków. One zawsze wychodzą w deszczu więc raczej je szybko znajdziesz.
2. Szybko sobie poradziłeś! Ile cię nie było? Kilka minut? Ślimaki jednak nie są takie trudne jeśli uda ci się ominąć ich trujące wydzieliny. Po prostu są trochę obrzydliwe ale co zrobić.  
     
   Jak cię nie było to się trochę zastanowiłem, czym jest ten cały deszcz. Jak to jest, że jednocześnie może być smutnym tłem albo spokojnym uderzeniem wody w szybę. I nic w sumie nie wymyśliłem. W sumie to ja nie przepadam za byciem mokrym ale co poradzić. Tak naprawdę to najbardziej mnie ciekawi czy zwierzęta podobnie to odbierają. Czy się uspokajają przy deszczu? Czy właśnie nie bardzo…   
     
   Ciężej jednak w nim znaleźć sarny, one to uciekają od samego szelestu liści. I przez takie ich zdolności kolejne zadanie jest trudniejsze. Upoluj kilka saren i nie daj się zdenerwować ich unikami.
3. Myślisz, że ten deszcz to jakaś magia? Jakim cudem ciągle pada? Ah tak… misja. Dobrze sobie poradziłeś, gratki, jestem dumny. Jednak to nie ostatnie polowanie na sarny w twoim życiu. W sumie kiedyś to chyba było dość łatwe pożywienie. Dla tych bardziej cierpliwych albo sprytnych.  
     
   W tym świecie dzieje się tyle dziwadeł, że aż mnie samego dziwi, że to deszcz jest moim obiektem pytań. Dużo zwierząt tutaj pozornie niegroźnych umie oddać tak mocno, że się kilka godzin nie idzie pozbierać. A mimo to najdziwniejsze jest istnienie nieskończonej ilości wody w tej krainie. Może powinienem wybrać się do Doris nad ognisko niedługo. Brakuje mi takiego ciepła. Choć może zbuduję jakiś dach. Kwestie do przemyślenia.  
     
   Zanim ruszysz dalej ostrzegę cię przed wężami. Są naprawdę zabójczę. I skoro już to mamy za sobą to doszły mnie słuchy, że kilka mrówek nie chce wychodzić z mrowisk bo mrówkojady się czają na nie. Pozbądź się ich bo inaczej mrówki nie przetrwają tego deszczu bez jedzenia!
4. Problemem nie jest zabijanie stworków z tej krainy, musimy po prostu dbać o wiele stworzeń i utrzymać odpowiednią ich ilość jak to myśliwi! Jednak to wszystko nie polega nigdy na przemocy dla przemocy! Zapamiętaj!  
     
   Sam mam kilka kotów, często uciekają bo boją się wody ale to nic nie zmienia. Przemoc dla przemocy nie jest nigdy niczym nawet w małym stopniu dobrym! Ludzie od zawsze pozyskiwali pożywienie w taki lub bardziej farmerski sposób ale to wydaje się kawałkiem łańcucha pokarmowego. Tak przynajmniej to sobie tłumaczę. Jednak w życiu bym nie podniósł ręki na stworzenie tylko by się wyżyć. Jednak jestem świadom Twojej opinii i szanuję ją.  
     
   Jak wszystkie wątpliwości rozwiałem, to może czas na małe polowanie? Co tutaj dla ciebie mogę mieć… ślimaki znów się dostały w moje otoczenie, nadal kilka mrowisk jest otoczonych. To chyba możesz dla mnie załatwić?
5. Znalazłem realne rozwiązanie na problem z jakim się borykamy! Możemy być prawdziwymi myśliwymi i rozwiązać wiele konfliktów. Zaraz ci wszystko opowiem i zdecydujesz czy to realne.  
     
   Ogólnie to przemyślałem, że tak naprawdę możemy zabrać mrówkojady w małe stado i odgonić od torturowania naszych mrowisk zanim nasze mrówki umrą. Jednak pewnie teraz zastanawiasz się jak w takim razie je nakarmimy? Co te mrówkojady zjedzą? I najprostszym rozwiązaniem i najbardziej dostępnym jest wziąć najbardziej rozwinięty gatunek mrówek z uwaga… samej Dorinli! Na pewno Doris się ucieszy, że przestaną jej wchodzić do jedzenie i mrówkojady coś sobie zjedzą bez wiecznego czekania!  
     
   To skoro wszystko już ustalone, udaj się do Dorinli i ogarnij sprawy z kilkoma mrówkami. Przynieś je tylko już pokonane! Ja potem zajmę się dostarczeniem ich do naszych kolegów.
6. Natychmiast zajmę się naszym nowym planem! Wiesz co? Koniec końców można żyć bez konfliktów! Coś czuję, że Parina byłaby ze mnie bardziej niż dumna. Jednak już za sekundę by przestała przez to jakie mamy plany!  
     
   Pamiętasz jak bałem się okropnie tych węży? Myślę, że skoro pomogłeś już zabić rekina to i poradzimy sobie z nimi. Tylko to podobnie będzie wymagało kilka przygotowań. Ich problemem nie jest to jak mocno umieją ugryźć jak to w przypadku rekinów. Tylko że strasznie ciężko je zaatakować. Unikają gorzej niż sarny, więc musisz albo się zbudować pod obronę albo pod obrażenia krytyczne, by zabić je szybciej przy udanym ataku. Tylko jak się przygotujemy…  
     
   Myślę, że powinieneś wrócić do Rezdimi i pozbyć się rekinów i się uzbroić trochę. To z pewnością nam pomoże i przypomni CI, że wszystko jest możliwe jak się odpowiednio przygotujesz! Poczekam… w deszczu
7. Okej, okej, okej! Dajemy radę! Jeszcze trochę i skończymy wszelkie przygotowania, jednak zanim to pozostaje jeden przeciwnik, którego może widziałeś już a może nie. Pozwól, że ci go przedstawię.  
     
   Powiedzmy, że znam kogoś, kto znał kogoś kto miał żółwia. I powiem ci jedno, są one okropnie wytrzymałe! Ich odpornośc jest niewyobrażalna. Coś czuję, że walka z nimi może być bardzo długa, jednak przy nich można znaleźć wiele przydatnych przedmiotów, które z pewnością pomogą w finalnej walce. Nie martw się, zawsze możesz uciec, chyba cię nie dogonią haha.   
     
   Znajdziesz ich tu kilka, zakładam, że będą schowane w skorupie ale raczej wyjdą by się bronić a przede wszystkim, cennych przedmiotów! Po prostu pozbądź się ich kilku i zaraz będziemy kończyć te przygotowania.
8. Widzę, że przygotowania pełną parą! Przed nami tak naprawdę ostatnia prosta. Pamiętaj, że najtrudniejszy jest strach. Tak długo jak cię nie sparaliżuje to sobie poradzisz z tym!  
     
   Nie chcę w sumie Cię mocniej na to nakręcać, bo tylko się przerazisz i w życiu nie spróbujesz. Co najgorszego by mogło się stać? Musiałbym spróbować ponownie! Przygotujesz się wtedy lepiej i będziesz próbować aż do skutku. I zawsze tak rób ze wszystkim. Spróbuj się zmierzyć z przeciwnikiem a najwyżej dowiesz się, że musisz jeszcze trochę poćwiczyć zanim się uda. A kto zabroni ci próbować?  
     
   W takim razie chciałbym byś jeszcze raz zabił po jednym przeciwniku z tej deszczowej krainy i sprawdził swoje możliwości. Wróć potem i zgłoś gotowość do ostatecznego zadania!
9. Dobra, w takim razie pozostaje tylko jedno. Pozbyć się noszącej cenną skórę kreaturę. Myślę, że jesteśmy dość nieźle na to przygotowani.   
     
   Co ja bym polecił? Kupić parasol… a potem objąć jakąś strategię. Wiem tyle, że poza sporymi obrażeniami to ciężko w niego trafić. Także jak już raz się trafi, fajnie by było od razu go pokonać. Może obrażenia krytyczne? Chyba, że masz pecha, może wtedy armor i bariera przyda się, by przeżyć kilka ciosów. Możesz też iść w trzecią stronę i sam stać się wężem i po prostu unikać każdego ataku. Nie wiem co może dać ci największą przewagę. Musisz spróbować coś sam wybrać.  
     
   Jak już skończysz przygotowania, zabij węża. Tylko jednego i przynieś mi jego skórę, jest dość sporo warta jak wie się co z nią zrobić. Powodzenia!
10. Dziś, świętujemy!  
      
    Tak jak ci mówiłem, dasz radę po odpowiedniej strategii zrobić wszystko. Następnym razem trochę mniej się bój a więcej działaj, bo chyba jednak to było prostsze niż się oboje spodziewaliśmy. Co do tej skóry, to się nada do wielu rzeczy, podzielę się z tobą zyskami jak już mi się uda coś z tym zrobić.  
      
    Co możesz zrobić jeszcze? Jak nie byłeś, to możesz pogadać z Laruną albo udać się prosto do Lindrioni. Tam dużo gadają o jakimś potworze, to uważaj na nich.. albo na potwora.

Podziękowania:

Dzięki tobie udało nam się poznać nowy cel. Jednak mimo mojej pomocy musisz jeszcze trochę poćwiczyć!

Mam nadzieję, że kraina deszczu cię do siebie nie zniechęci

Laruna

1. Cześć Dix! Mam nadzieję, że ten deszcz nie przestraszył cię za bardzo albo nie sprawia, że się gorzej czujesz. Tak naprawdę to to wszytko zależy od twojego podejścia! Na przykład dla mnie jest on bardzo odprężający.  
     
   W sumie nie wiem co sprawia, że tak na mnie on działa. Może być to przez ten monotonny jeden dźwięk, może być to przyciemnione niebo albo nawet i zapach! Tak, ten świeży zapach, który chyba każdy lubi. Sam deszcz czasem jest trochę niedoceniany, nie uważasz? I nie chodzi mi o to, by się przed nim nie chować, bo kto lubi być mokry? Po prostu ludzie nadają mu depresyjne nastroje i potem tacy ludzie jak ja nie mogą cieszyć się najlepszą pogodą pod chmurami!  
     
   Jednak jeśli należysz do jednych z tych, co panicznie boją się wody, możesz znaleźć jakiś Wytrzymały parasol. Pewnie jest ich wiele w okolicy.
2. Znalazłeś już schronienie pod nowym nabytkiem? Na pewno ci się też przyda w innych celach. Nie osądzam tego co robisz stworzeniom żyjącym tu, nawet trochę cię rozumiem.  
     
   Nie każde z nich jednak jest nastawione na walkę. Jak by się tak zastanowić to ślimak za bardzo mięsożerny to nie jest. Choć słyszałam o kotach jedzących kapustę, więc może i one czasem się pomylą. Jednak to co mam na mysli to, że ich trujący śluz jest raczej do obrony niż ataku. Nie przejmuj się jednak tym wszystkim za bardzo. Robisz co masz na celu zrobić i zdobędziesz co chcesz zdobyć. Rozumiem cię.  
     
   A skoro już przy tym jesteśmy, może uda Ci się zdobyć do twojego wodoodpornego zestawu jakieś kalosze?
3. Teraz to jesteś prawdziwie wodoodporny! Co Ci więcej mogę powiedzieć, jak to, że więcej wodne stworzenia i fale nie są groźne. Przynajmniej dla Ciebie. Jednak to nie musi być od razu koniec poszukiwań przedmiotów dla Ciebie.  
     
   Choć tak naprawdę to nigdy nie powinieneś poddawać się w jakichkolwiek poszukiwaniach. Jednak to tak na marginesie, po prostu lubię przekazywać nowicjuszom jakąś nadzieję w poszukiwaniach. Są tutaj również bardzo rzadkie do znalezienia przedmioty, do których chyba trzeba mieć największe szczęście na świecie. Pomijając te przedmioty… no bo przecież nie każę ci szukać czegoś tak trudnego. Pozostaje jeszcze ci jedna część do chronienia. Płuca, serce, barki… tułów!  
     
   Dlatego gdzieś tutaj walają się płaszcze. Na pewno w moment znajdziesz jakiś na swój rozmiar. Możesz też jeden przynieść dla mnie, na pewno się nie obrażę z prezentu.
4. Nawet wieloryb strzelający wodą nie da ci rady. W sensie to może trochę zaboleć ale mogę być pewna, że pozostaniesz suchy! Może czas się skupić na zdobyciu jakiś broni. Może za chwilę…  
     
   Nie wiem czy słyszałeś historię tego miejsca. Jest dość ciekawa mimo tego, jak bardzo jest dziwna i niewytłumaczalna. Wiele wieków temu jeszcze obwiniali za wieczny deszcz bóstwa, jednak wiele innych teorii powstało na ten temat. Jednak nikt nie wie na pewno, przynajmniej z tego co mówili moi rodzice i rodzice moich rodziców ani poprzednio zamieszkali tutaj. Choć wielu uciekło to można ich spotkać w bardziej suchych krainach. Jednak pozostaje nadal kwestia tych teorii.. jasne. Potem ci kilka z nich przedstawię.  
     
   Teraz możesz się skupić na zdobyciu Czapki przeciwdeszczowej. Tylko w razie gdyby wiatr porwał twój wspaniały parasol.
5. Dość szybko ci poszło! Widocznie za łatwe zadania ci daje albo masz duże szczęście w swoich poszukiwaniach. Ja nie wiem co się tam dzieje ale możesz opowiedzieć.  
     
   A tak! Teorie! Moim zdaniem najciekawsze jest historia przyjaciółki magika. Mówi się o magiku, który został porwany przez potwora, w którego wierzą mieszkańcy Lindriony. Jednak co ma to wspólnego z deszczem w tej krainie? No widzisz, magik ten mieszkał w Lindrionie jednak tutaj, w Canstuchii miał bardzo bliską mu przyjaciółkę. Byli oni nie za bardzo dograni, jednak gdy on umiał przekazać dużo ciepła przyjaciółce, ona potrafiła pomóc mu w zrozumieniu swoich mocy. Jednak gdy przyjaciółka ta się od niego odwróciła, magik ten przestał panować nad sobą i nad emocjami. Co za tym szło, chciał w prosty sposób odgonić cały swój smutek i wykorzystał całą moc jaką miał by pozbyć się smutku ze swojego otoczenia. Od tego momentu nikt w Lindrionie nie zobaczył deszczu i od tamtego dnia słońce nie ujrzało Canstuchii, którą skrywały czarne chmury i wiecznie padający deszcz. Magik niedługo później zniknął w poszukiwaniu potwora. Podobno bez swoich mocy, nie dał rady go pokonać.  
   Nadal się tutaj skrywa jego różdżka, jednak wolałabym, byś znalazł najpierw rękawice i nie dotykał jej gołymi dłońmi.  
     
   Na nasze szczęście, są tutaj Gumowe rękawice. Znajdziesz je szybko!
6. Wróciłeś po więcej historii czy po więcej misji? Nie ważne, mam oba specjalnie dla ciebie! Zatem szykujemy się do podniesienia wielkiego miecza? Nie znam jego historii, tylko wiem, że była od tego magika.  
     
   Podobno żyła tutaj kiedyś wspaniała dziewczyna. Nie różniła się tak naprawdę niczym specjalnym, po prostu starała się przeżyć każdy kolejny dzień. Jednak monotonne jej życie przerwała tragedia, nic z zewnątrz, tylko w środku. Coraz mniej osób ją widziało, a podobno było tu pięknie i ludzie codziennie byli na spacerach. Dopadł ją naprawdę duży ciężar smutku. Nikt jednak nie umiał jej pomóc, wtedy nikt jeszcze nie znalazł lekarstw, jednak każdy chciał aby znów wychodziła na spacery. Pewnej nocy jednak, okazało się, że jej sutna strona wygrała, przejęła kontrolę i zabiła tą dziewczynę. Ten smutek był tak potężny, że rozniósł się po całej okolicy. Chmury nadeszły z dnia na dzień a wraz z nimi deszcz. Kwiaty zaczęły się topić i piękne miejsce stawało się mokrą ziemią.  
   Wiele z tych historii jest smutna, jednak mówiłam Ci na początku, że ja nie rozumiem jak tej pogodzie można nadać tylko jedną emocję.  
     
   Jak już przy tym jesteśmy, mógłbyś znaleźć gdzieś w pobliżu Skórzaną kurtkę? Jest to chyba najcieplejsza woodoodporna odzież tutaj.
7. Chciałabym powiedzieć, że nie będzie więcej smutnych rzeczy, jednak jeśli już chcesz poznać najciekawsze historie deszczu, musisz przez to przetrwać.  
     
   Jedna z historii mówi jednak o nieszczęśliwej miłości. Jak pamiętasz z ostatniej historii, wszystko było kiedyś kolorowe, ludzi wychodzili i bawili się. To ta zabawa połączyła dwójkę bardzo ciekawych ludzi. Szybko się w sobie zakochali, co więcej długo oddawali swoją miłość ponad siebie nawzajem i dodawali koloru całemu światu. Tylko i wyłącznie do pewnego momentu, gdy dziewczynę opętało kolejne zauroczenie. Mimo, że wiedziała ile zła wyrządzi, jak się mu podda, nie umiała się oprzeć i uciekła z Canstuchi. Chłopak jej nie mógł jej znaleźć ani w tej krainie ani w żadnych pobliskich. Wszystko to aż do momentu, gdy jej połowa serca zniknęła z tej krainy. Z pozostałej połówki wylał się gorzki dym i słona woda. Nikt nie mógł zatamować rozerwanego serca chłopaka aż dym osadził się na niebie do którego w nieskończoność słona woda parowała i spadała znów na ziemię, tworząc nieskończony deszcz znany nam dziś.  
     
   Cały ten deszcz przerodził się w moc, którą dzierży naszyjnik mocy. Jest ich wiele, bo słoność tej krainy jest nieskończona, więc nie będzie ci ciężko go znaleźć.
8. Czy tylko mi się wydaje, że coraz mniej chodzi o szukanie ciekawych przedmiotów w tej krainie a coraz bardziej o poznanie historii deszczu? Bo jak tak to następna jeszcze bardziej cię zaciekawi!  
     
   Ponieważ pośród dawniej znanej radości jaka tu panowała, zaczęli się pojawiać ludzie, którzy zabierali od nas więcej niż dawali. Kiedyś sadzono tu drzewa, kwiaty były wszędzie, pszczoły miały wiele pożywienia z nich ale były bardzo przyjazne. Niczym wiosenne ciepło na policzku, tak całował cię każdy dzień tutaj. Jednak kiedy całą kraina zasłynęła z nieograniczonej ilości piękna, ludzie przychodzili tutaj, by je odbierać. Nie każdego winie, że specjalnie, słyszałam o chłopaku co zabrał zaledwie kilka kwiatów dla dziewczyny, która mu się podobała. Jednak powolne zniszczenie następowało. Ludzie gdy dostrzegli jak na ich oczach znika piękno posadzili więcej drzew, sadzili i rozpylali kwiaty po całej okolicy i chcieli to robić szybciej, niż inni mogli zabierać. I gdy przyszło do podlewania zasadzonych dóbr, za dużo osób zaczęło rzucać swoje magię w niebo. Gdy tysiące osób zaczęło prosić o deszcz, nikt nie spodziewał się następującej powodzi, która utopiła każdą roślinę jaka tu kiedykolwiek żyła. Piękno niestety musi rosnąć z czasem i nie na siłę. Dlatego pośpiech dodał więcej zniszczenia i już nikt nie odwiedził Constuchi by doceniać jej piękno.  
     
   Pozostały CI już tylko dwa ciekawe przedmioty do zdobycia. Jednym z nich są Glany, które na pewno zdobędziesz od jakiś zwierząt. One przywłaszczają sobie nasze własności cały czas.
9. WIęc wróciłeś po więcej? Niestety, teraz nastąpi najtrudniejsza z historii i najciekawsza z misji jakie dla Ciebie mam. Na pewno jesteś gotowy?  
     
   Bo widzisz, wszystko o czym Ci dziś opowiedziałam, każda jedna z historii jakie udało ci się poznać o tym miejscu, i o magiku, i o przyjaciółce, o kochankach i biednej dziewczynie, o kradzieży dóbr i otaczającego piękna tego miejsca okazuje się być prawdziwe. Sama w to nie chcę wierzyć, jednak całe to zło się wydarzyło. Ludzie niechętnie mówią o tym co się tu dzieje i dojść mi do prawdy łatwo nie było, jednak to wyjaśnia brak życia tutaj. Ludzie uciekli, bali się żyć w krainie pełnej smutku, zepsutej miłości i gorzkiego smaku chmur. I nie mnie ich winić. Jednak na koniec dnia okazuje się, że nawet na gruncie zepsucia, można trochę odetchnąć i poczuć spokój. Bo historia, jest już dawno za nami.  
     
   I właśnie po jej poznaniu uważam, że jesteś gotów by dzierżyć Zaczarowany miecz. Jeśli tylko go znajdziesz, to już wiesz, że jest dowodem na prawdziwość emocji deszczu.
10. Znasz już całą historię tego miejsca i więcej Ci do powiedzenia nie mam. Jednak mam nadal dla ciebie kilka ważnych informacji.  
      
    Zdecydowałam, że nie można żyć w takiej dezinformacji jaka opanowała to miejsce. Tak trudno było mi… tak trudno było nam dojść do tego, że małe legendy o których prawie nikt nie słyszał, wydarzyły się naprawdę, że uważam, że dość jest tej ciszy. Chcę znów by o tym miejscu mówił każdy! Pytasz mnie dlaczego chcę by mówiono o tym negatywnie? To jest bardzo złe pytanie! Chcę by ludzie wiedzieli, że wszystkie negatywne emocje są prawdziwe, że się zdarzają i prędzej czy później mogą prowadzić do tragedii jakim stało się to miejsce. Chce wzbudzić wśród wszystkich świadomość, że nie trzeba się bać wiecznego deszczu, skoro można wyjść najbliższym wyjściem z niego.  
      
    Dlatego dziś polecam ci byś ruszył w świat i powiedział w każdej krainie jaka jest prawda tego miejsca. I powiedział by nie bali się poczuć deszczu na swoich twarzach. Bo on istnieje, jest i trzeba umieć się z nim zmierzyć!

Podziękowania:

Wiem ile wymagało od ciebie poznanie historii tego miejsca! Wiem też, że nie będzie lekko ją szerzyć. Jednak jeśli ktoś się do tego nadaje to tylko ty!

Wróć czasem a zawsze znajdziesz schronienie pod moim parasolem

Kraina 4: Lindriona

Folina

1. Siemka! Jak idą sprawy? Skoro jesteś tutaj to na pewno za Tobą spora droga! Szczerze to to jest chyba najrzadziej odwiedzane miejsce w całym tym świecie. Nie mam jednak nikomu za złe, bez przesady.  
     
   Rozumiem, że ludzie lubią ciepło. Ciepłolubne stworzonka z nas, prawda? Jednak na pustyni ciężko o przyjemne ciepło. Ludzie opisują to jako wiosenny pocałunek słońca. A co do pocałunków słonecznych, to piegi tak nazywają. Wracając jednak do sedna, to ewidentnie tutaj słońce nie daje pocałunków, dlatego właśnie warto zaopatrzyć się w coś co cię ochroni przed nim. Może być nawet parasolka, po prostu uważaj, by nie zemdleć tutaj. No i oczywiście nawadniaj się bardzo podczas chodzenia po tym terenie!  
     
   Czegoś potrzebuję? Spokoju od zwierząt tutaj. One są dość niebezpieczne. Jednak jeśli mam wybrać najbezpieczniejszego, to powiedziałabym, że jest to skorpion.
2. Znasz Doris? Ona to boi się malutkich dżdżowniczek. Prawdziwe problemy to miałaby by przeżyć w tym świecie, nie uważasz? Powinnam cię skomplementować? Dałeś radę! To chyba wystarczy.  
     
   Nie wiem czy koniec końców spędziłeś trochę czasu z Doris. Ona podobno robi dość dobre jedzenie. Częstuje chyba prawie każdego, więc może warto się upomnieć o jakieś przysmaki od niej. Umie też robić mikstury, które działają cuda na rany. Mieć taką przyjaciółkę to chyba prawdziwy skarb. Dużo osób ją odwiedza, więc nic dziwnego, że już się odzwyczaiła od dżdżownic. Jednak jak mówiłam, tutaj można się dopiero bać.   
     
   A ty swojego zadania nie wykonałeś do końca. Choćby tutaj idzie jeden skorpion. Postaraj się trochę!
3. Chyba to nie Twoja wina, że jest tutaj tyle tych skorpionów. Ciekawe ile jaj złożyły, że w sumie ciężko przejść kilka metrów unikając je wszystkie. No nic, nie każę ci przecież wybić całej populacji, choć byłoby to dość miłe.  
     
   Nie będę już obgadywać Doris, obiecuję. Mogę za to powiedzieć o jednym czarodzieju, który się tutaj szwendał kiedyś. Słyszałeś o nim? Cały czas chodził jakiś smutny. Nikt go tutaj nie widział z uśmiechem na twarzy. Dość przykra sprawa, szczególnie, że nikomu nie zaufał na tyle by podzielić się swoją historią wśród nas. Wiemy tyle, że poszedł walczyć z potworem, którego wszyscy znamy. Możliwe nawet, że go pokonał, tylko nikt nie jest na tyle odważny by sprawdzić, czy nadal tam jest. Miejmy nadzieję, że dał radę i żyje szczęśliwym życiem.  
     
   Szukasz dalej wyzwań? Możliwe, że jak radzisz sobie ze skorpionami to i pająki ci nie będą straszne. Uważaj tylko na ich trutkę. Jest dość zabójcza. Jak bardzo? Powaliła każdego nieostrożnego mieszkańca. Powodzenia!
4. Nie najgorzej, muszę ci przyznać. Dość niebezpieczne te stworzenia ale jakimś cudem dajesz radę. Szczerze, to do połowy bym się nie zbliżyła. Co jakiś czas jednak przychodzą tacy bohaterowie jak ty i pokazują, że ludzie dominują w tej krainie!  
     
   Chcesz więc wiedzieć więcej o tym potworze? Szczerze to nie łatwo powiedzieć każdy szczegół. Każdy kto się zbliżał do pokonania go, dziwnym trafem nigdy nie wracał. Oczywiście domyślamy się co się z nimi dzieje, jednak nikt na głos tego nie mówi. Ostatnia osoba, która próbowałą go pokonać robiła to już lata temu. Kiedyś jednak, miał on skrzydła, dopiero po ogromnej grupowej walce, udało się jego ich pozbawić, dlatego też wiemy gdzie teraz jest. Siedzi on na wyspie pośrodku morza Fargini. I może lepiej, bo nikomu już nie przeszkadza.  
     
   Na twoim miejscu bym jeszcze potrenowała. Może zdobądź po prostu doświadczenie na tym co dla Ciebie pewne zanim zaczniesz zabijać wszystko co się tutaj rusza?
5. Wyglądasz jakiś.. silniejszy teraz! No i o takiej osobie jak ty bym powiedziała, że sobie poradzi z kolejnymi przeciwnikami. Choć może nie z każdym.. ale z większością z nich!  
     
   Zastanawia cię ta armia? Powiem ci, że te krainy mimo, że się od siebie bardzo różnią, to tak naprawdę bardzo współpracują. Wystarczy zobaczyć ile osób zna Doris, ile osób zna Mgoszke albo Larune. Wszyscy kochają te kobietki. I tak kiedyś, kiedy potwór nam zabierał wszystko co stworzyliśmy, została powołana armia. Każdy kto chciał dołączyć do walki, mógł to zrobić. Wcześniej wiele osób próbowało w pojedynkę go pokonać, więc wszyscy czuli się pewnie będąc w takiej wielkiej grupie. I w taki sposób kilku żołnierzom udało się wejść na grzbiet tego potwora i ciąć mieczami jego skrzydła. Podobno strasznie się wyrywał ale udało mu się zrzucić armię z grzbietu i wrzucić wszystkich do wody. Nie każdy przeżył ale od tego momentu, nikt nie widział potwora poza wyspą.  
     
   Może cię trochę przerażać ile opowiadam o przelanej krwi, jednak musisz pamiętać, że nie każde stworzenie jest takie niebezpieczne. I myślę, że poradzisz sobie z grzechotnikami!
6. Wiedziałam, że daje ci za proste zadania! Albo za bardzo kazałam ci się podszkolić i teraz jesteś w stanie zrobić wszystkich jednym dotknięciem. Nie wiem czy sama nie powinnam się ciebie bać, hah!  
     
   Widzisz, niektórzy myślą, że są ponad innymi. Nie tylko sprawia to, że są mniej lubiani ale podejmują bardziej nieprzemyślane decyzje. I tak bym określiła tych pojedynczych śmiałków, którzy myśleli, że dadzą radę z potworem. Jednak czasem jest to tylko niedoszkolenie. I powiem ci, że jest to dość zgubne myślenie, myślenie, że się da radę ze wszystkim bez problemu, bo przecież jest się wyjątkowym. Uważam jednak też, że nie można popadać ze skrajności w skrajność, bo właśnie przez to, że tyle osób nie poradziło sobie, teraz już nikt nie chce próbować stawiać czoła prawdziwemu złu.  
     
   Jeśli jednak uważasz, że umiesz się podszkolić do wszystkiego, to możesz sprawdzić czy gepard jest ci groźny. Uważaj tylko by nie przecenić swoich możliwości.
7. Czyli jednak twardo stąpasz po ziemi i sobie radzisz ze swoją siłą, wiedząc na co cię stać a na co jeszcze nie. Zauważ tylko proszę tam słowo “jeszcze”! Bo chyba wszystko jest możliwe. Nawet stworzenie całego świata, ważnego tylko dla ciebie.  
     
   Co nam zabierał ten potwór, to chyba wszystko co mieliśmy. Zabierał nie tylko nasze jedzenie, nie tylko nasze budowle ale nawet i ludzi. Dlatego nie zauważysz tutaj wielu budynków, już dawno wszyscy się poddali w odbudowywaniu miast. Nie poznasz też ludzi, którzy zostali nam odebrani. Każdy kto tylko miał potencjał na wyrwanie się z jego władz, znikał w nocy, porwany przez potwora! Uważam, że wielu z poznanych i osób tutaj nie było, gdyby on nadal miał taką władzę. Szkoda tylko, że ludzie nadal się boją i pewnie już wiesz, że wielu dzieci tutaj nie spotkasz.  
     
   Mógłbyś dla mnie coś jeszcze zrobić i pozbyć się tych dziwnych grzechotników? Bardzo nie lubię ich dźwięku, przeraża mnie. Do tego możesz zdobyć trochę jadu pająków. Poczekam…
8. Powiem ci, że jestem ci bardzo wdzięczna. Wiele udało ci się już zrobić dla tego świata. Gdybyś nawet poprzestał na tym, to i tak byś wiele już zrobił. A ja mam wszystko co potrzebuję do swojego użytku.  
     
   Co robię? Staram się zrobić o wiele większą miksturę zdrowia niż ktokolwiek inny. Bo tak między nami to wydaje mi się, że rośnie nam bohater, który jest w stanie stawić czoła temu, czego się wszyscy tutaj boją. Jasne, że się z tobą podzielę, jednak dopiero jak będzie gotowe! Nie jestem Ci w stanie powiedzieć czego się spodziewać tam ale na pewno nie będzie to coś, do czego można się tak po prostu przygotować. Jednak podobno trenujesz już wiele dni tutaj! Dlatego właśnie mam nadzieję, że jeszcze ci się uda powiększyć swoje umiejętności a w szczególności, przekonać się do tego, że to co niemożliwe może być możliwe. Nie naciskam jednak.  
     
   Dlatego zanim przygotujesz się do walki z zabójcami zwłok, czyli sępami, zabij jeszcze raz skorpiona, pająka i grzechotnika. Szybko ci zejdzie!
9. Jaka część historii jeszcze pozostała do zrozumienia? Już, spokojnie, wszystkiego się dowiesz!   
     
   Zatem pozostaje Ci dowiedzieć się, jak się tam dostać! I to wyjątkowo jest bardzo proste! Możesz się tam dostać albo z Rezdimii albo z Gonurdii. W obu tych krainach znajdziesz łodzie pozostawione po kilku żołnierzach i nimi, na spokojnie dopłyniesz do wyspy. Podobno została tam wybudowana brama do której trzeba znaleźć klucz, jednak ja nie mam pojęcia jak i od kogo go zdobyć. Koniec końców, każdy rodzaj powstrzymania go od niszczenia naszego świata jest dobry i powinniśmy być tylko wdzięczni tymi, którzy wybudowali tam mury. Miejmy ich w swojej pamięci!  
     
   Ostatni przeciwnik jaki ci został do poznania, to sęp. Najbardziej nielubiane przeze mnie stworzenia. Nigdy bym im nie zaufała, co bym z pewnością zrobiła w stosunku do lisa. Liski są bardzo słodkie przecież.
10. I w taki sposób dochodzimy do końca tej wspaniałej historii. Ej! Nie płacz! Przecież nie znajomości.  
      
    Udało mi się zrobić tą miksturę, może ci pomoże w walce. Jeśli oczywiście postanowisz jej się podjąć. Nie chcę cię do niej zmuszać ale na moje oko, jesteś pełen potencjału by coś z tym zrobić. Nie zaznamy tutaj prawdziwego spokoju, tak długo jak wiemy, że on żyje. Nasze krainy i nasz świat nigdy nie stanie w pełni na nogach, wiedząc jakie zniszczenie może się wydarzyć w każdej chwili, gdy nie patrzymy. Jednak czy jesteśmy zmuszeni do dalszego czekania na jakiegoś bohatera? Tylko ty nam możesz na to odpowiedzieć.  
      
    Ja mogę tylko mocno trzymać za ciebie kciuki i wspierać cię! Bo jak dobrze się przygotujesz to absolutnie i bez wykluczenia czegokolwiek, wiem, że wszystko jest dla Ciebie osiągalne!

Podziękowania:

Poznanie gorącej krainy jest wymagające. No ale kto inny miałby dać radę jak nie ty?

Przyjmij moje gratulacje! Tylko nie pokazuj się tutaj bez czapki lub parasola

Yunar

1. Hejka naklejka! Jak Ci życie mija? Mam szczere nadzieje, że jak najlepiej, bo skoro przychodzisz do mnie, to na pewno zbierasz się właśnie do walki swego życia! I nie, nie pomyliłem osób, mimo, że tylko kilkoro dotarło do miejsca w którym teraz jesteś!  
     
   Mój pradziadek przewodniczył wielkiej armii świata Mgoszki. Znam chyba całą historię wielkiej wojny. Niestety, wojny przegranej. Może coś już słyszałeś a może opowiem Ci jako pierwszy, co się stało ze znanym potworem. Choć jeszcze nie miałeś zaszczytu go spotkać, nie jest to coś z czym warto się śpieszyć. Czytałem jednak bardzo dokładnie dziennik mojego pradziada i myślę, że wiem jak przygotować dobrego żołnierza do walki. Więc jeśli tylko jesteś gotowy to chyba możemy rozpocząć poszukiwania.  
     
   Każdy żołnierz, ma dobry hełm. Na twoje szczęście, znajdzie się tutaj taki z kolcami. Nie powinien być daleko, więc kwestia czasu by go znaleźć przy jakimś stworze.
2. Od razu wyglądasz na lepiej przygotowanego. Tylko nie myśl, że to wystarczy. Co prawda łatwiej ci będzie atakować w ogromnymi kolcami na głowie, jednak to nie obrażenia, które zroią ogromną różnice.  
     
   Czytałem, że ważne dla armii podczas przygotowań była możliwość uniknięcia ataków. Wielu nie miało siły i wielu chciało móc szybko wykonywać uniki. Podczas samej walki potwór bardzo machał wszystkimi kończynami i jeden taki atak był wystarczająco mocny by powalić kogoś do końca walki. Dlatego wielu ubrało lekkie buty i lżejsze zbroje. Nie wiem tylko ilu z nich się to przydało ani jaką różnice to zrobiło. Jednak jeśli tylko jedna osoba więcej przeżyła to było warto, bez dwóch zdań!  
     
   Dlatego właśnie teraz wyślę cię na poszukiwania lekkiej zbroi. Może akurat uda Ci się uniknąć tego ostatecznego ciosu. I jak już to się wydarzy to będziesz mi wdzięczny jak nigdy.
3. Jak tak zacząłem spoglądać na listę przedmiotów jakie przetrzymują tutejsze stworzenia, to myślę, że to prawdziwa farma lekkich ubrań. Nic dziwnego, że szybko udało ci się wrócić z nowym nabytkiem.  
     
   Podczas słynnej walki, wielu żołnierzy wspinało się na plecy tegoż potwora. I to dzięki nim prawdopodobnie teraz nie może on wrócić na nasze wyspy. Część z nich właśnie z pomocą lżejszego ubioru nie została zrzucona. Ci bohaterowie doprowadzili do prawdziwej destrukcji skrzydeł tego potwora! Nie wiadomo, czy walka byłaby tak opłacalna gdyby nie to małe zwycięstwo. Moim zdaniem zdecydowanie nie, zdecydowanie nie byłaby opłacalna. Ponieważ do teraz by on wracał po więcej do nas.  
     
   I tylko przez to, że zrobiło to taką ogromną różnicę, wysyłam cię w poszukiwaniu szybkich sandałów. Zdecydowanie szybciej dotrzesz z nimi do swojego celu ale na pewno nie obciążą cię też podczas walki!
4. No i to ja rozumiem! Ja wiem, trzymamy się jednego scenariusza, jednak mam nadzieję, że daje ci to choć małą idee tego co cię tam czeka! Dlatego warto chyba przygotować się na wszystko.  
     
   W dzienniku był dokładnie opisany strach ludzi, nadal zastanawiających się czy warto się sprzeciwić. I tak naprawdę największym motywatorem dla nich było, że jak teraz się nie postawią, to potwór zacznie zabierać i ich rzeczy i ich bliskich. Pradziadek motywował ich tym, że nikt nie każe im walczyć do końca, jeśli tylko poczują, mogą wrócić i nikt nie zabiera im opcji ucieczki. Jednak jak już sama walka się zaczęła, wielu zyskało o wiele większą siłę i nikt podobno się nie wycofał. Więc jeśli się przejmujesz tym, pamiętaj, że nie każda walka musi cię zniszczyć i dać sobie z czymś radę nie zawsze jest łatwo. Jednak może prawdziwa motywacja do walki będzie u samych bram potwora!  
     
   Dlatego by dać ci tą opcję ucieczki, chciałbym byś znalazł teraz lekkie rękawice. I obiecuję, to ostatni lekki przedmiot jaki każe ci teraz znajdować. Choć możesz dostosować swoje przedmioty do swojej potrzeby, pamiętaj.
5. Dobra, to wiesz już co założyć, jeśli nie jesteś pewien walki, która Cię czeka. I nie martw się, możesz się jej podejmować ile tylko razy chcesz aż do skutku! Prób ci nikt nie odbierze.  
     
   Pewnie zastanawia cię jak udało się niektórym odciąć skrzydła tego potwora? Nie ma wiele napisane, jednak wiem tyle, że przydał się im bardzo potężny miecz. Po wspięciu się na plecy, zaczęli z całych sił atakować jego skrzydła, mimo, że nie było to ich pierwotnym planem. Podjęli oni szybką decyzję, że ciężko będzie z nim walczyć jeśli zaraz przed pokonaniem odleci. Dlatego zdecydowali się skupić właśnie na tej jego części. Dopiero potem się okazało, że to jest najlepsze posunięcie podczas tej walki. To dzięki temu szybkiemu myśleniu udało im się dokonać największej zmiany w historii.  
     
   Najmocniejszy oręż jaki znam z tej okolicy to Miecz z kolcami. Dlatego też zainspirowany tym fragmentem proponuję ci teraz znaleźć jeden. I mieć w zapasie. Na pewno się przyda prędzej czy później.
6. Wielu z walczących wtedy brali przeróżne przedmioty by tylko przygotować się na dowolną ewentualność. Mówię ci to tylko po to, byś wiedział, że nie ma jednej drogi do wygrania tej walki.  
     
   I tak kilkoro poszło z łukami i tylko jak skończyły się strzały, brali oręż poległych. I znalazło się takich co postanowili leczyć każdego, kto tylko potrzebował takiej pomocy. Na szczęście nasz oponent nie miał i nie ma takiej przewagi. Ty natomiast, możesz się podleczać ile chcesz. Jednak ja tutaj o dowolności. Jeśli tylko masz ochotę zaczarować przeciwnika, to możesz a jeśli tylko wolisz cięższą broń, to może i to zadziała w twoim przypadku.  
     
   Dlatego teraz znajdziemy ci coś jak najcięższego. To będziesz miał i taką ewentualność. W pobliżu znajduje się gorąca maczuga. Nagrzana przez gorąc jaki tutaj jest daje dodatkowe obrażenia. To ruszysz go znaleźć?
7. Zanim przejdziemy do medyków, możemy zatrzymać się jeszcze na chwilę przy magikach. Wiele osób tutaj ma do magii tendencje, dlatego też może warto poświęcić trochę jej uwagi.  
     
   Nie jest wykluczone, że potwór jest odporny częściowo na zaklęcia, jednak nie jest z pewnością odporny na każdy taki cios. Co za tym idzie, ci, którzy znali magię sprawili, że walka była łatwiejsza. Ponieważ magia ze sobą niesie duże obrażenia krytyczne, których nikt nie jest w stanie powstrzymać. I według dziennika, nawet przeciwnik do którego się teraz szykujemy nie opanował takiej techniki. Podczas słynnej walki, wielu magików leczyło naszych sojuszników a wielu atakowało z oddali. Z pewnością osłabili tym oponenta. Zatem jakie my mamy opcje?  
     
   Nie wiele słyszałem o tym przedmiocie ale różdżka z piaskiem podobno ma w sobie tą energię o której tyle magicznych osób mówi. Możesz sprawdzić o co z nią chodzi.
8. Jak obiecałem, czas na historię medyków podczas walki. To głównie oni zginęli podczas tej walki, dlatego im należy się ogromna część braw.  
     
   Każdy kto nie mógł mieć broni w ręce, nie znał się na magii lub nie miał siły, lecz postanowił pomóc, podjął się zostania medykiem. Dostarczali oni wszelkiego rodzaju mikstury, które pomagały żołnierzom w walce. Poległych przeciągali na skraj wyspy, by potem się zająć pochowaniem ich. I to oni wchodzi nawet pod potwora, by pomagać w złamaniach, zwichnięciach i innych kiepskich przypadkach. Dlatego też ich odwaga powinna być najbardziej nagrodzona. Jednak podobno z tej grupy prawie nikt nie zdołał uciec. Na zawsze jednak zapamiętają ich ci, którym pomogli.  
     
   Ponieważ jednak ty idziesz sam, musisz być przygotowany na leczenie. Zbierz zatem kilka dużych mikstur zdrowia z pierwszej krainy.
9. Chciałbym ci jeszcze przedstawić jacy ludzie właściwie poszli walczyć wtedy. I to niestety jest najgorsza część tej historii, dlatego lepiej się przygotuj.  
     
   Mianowicie, poza tym, że nie mamy nigdzie powiedziane kto dokładnie i w jakiej ilości tam szedł, mamy tylko ogólne pojęcie. Wtedy naprawdę dbali o jednostki, nie tylko o grupę. Sprawa jednak była tak pilna do rozwiązania, że nikt nigdy nie zrobił pełnej listy. W końcu prawie wszyscy ze znanych nam na razie krain poległ tam. Na walkę więc szedł każdy kto już umiał chodzić i każdy kto jeszcze umiał chodzić. I to niestety jest bardzo przykra wiadomość. Wiele młodych osób nie wróciło jak i wiele starszych osób nie przetrwało całej walki. Dlatego bardzo ważne jest by być bardzo dobrze przygotowanym pod jeszcze jednym ważnym względem.  
     
   I aby właśnie się dobrze przygotować, musisz zdobyć jeszcze trochę doświadczenia w walkach. Od ciebie już zależy jak długo Ci to zajmie, jednak nie chcę byś szedł gdziekolwiek nieprzygotowany, na pewną porażkę.
10. Tak przygotowanego, jestem w stanie cię wysłać na wojnę. Ponieważ to nie będzie po prostu walka, to będzie najprawdziwsza wojna. I niestety, to tylko ty i on.  
      
    Jednak nie przejmuj się tym, co cię tam czeka. Choć podróż przed tobą długa by się jeszcze tam dostać. Więc ważne byś nie zrezygnował w tym miejscu. Kto więcej teraz może ci pomóc z tym wszystkim? Ponieważ moim zdaniem, to jest już ten moment. I choć nie zastąpisz całej armi, pamiętaj, że on już jest stary, bez przygotowań, bo nie walczył od dawna i przede wszystkim… jeśli tylko stwierdzisz, że musisz uciec, nie będzie cię gonić bez swoich skrzydeł. Jesteś tam bezpieczny. I jak cokolwiek pójdzie nie tak, postaramy się ciebie wyciągnąć.  
      
    Dlatego ostatnim zadaniem jest zdobyć pewności siebie i stawić czoła temu, po co tutaj przyszedłeś. Odzyskać wolność, siebie i przyjaciół. Pomożesz całemu temu całemu światu, jaki poznajesz od miesięcy. I to wszystko już na wyciągnięcie ręki. Dasz radę! Siemanizacja!

Podziękowania:

Jesteś przygotowany tak mocno, jak ja mogę cię przygotować. Jak tylko będziesz gotowy, ruszaj by wypełnić swój cel. Możesz być tym, który nas uwolni od strachu!

Będziemy czekać na ciebie.

Kraina 6

Furan

1. Dotarłeś tutaj? Przyznam, że zajęło ci to trochę. Tak, słyszałem o Tobie od momentu jak pojawiłeś się tutaj pierwszy raz. Słyszę o wszystkich, którzy mają potencjał ale tylko niewielu go wykorzystuje aby tutaj dotrzeć. Co ja ci będę opowiadać długo? Mam dla ciebie tylko jedno zadanie, więc szybko się obejdzie.  
     
   Jestem Furan, choć większość nazywa mnie klucznikiem. Pilnuję tego co za tym murem i tak jest dobrze dla wszystkich. Jak tylko stanie się coś niespodziewanego, informuję całą okolicę o niebezpieczeństwie. To dzięki temu poczuciu bezpieczeństwa nie wszyscy uciekli z nieznane. Dlatego też jestem szanowaną postacią. Jednak otwarcie tych bram to zawsze minimalne niebezpieczeństwo. Nie zaglądam tam i nikt inny tam nie zagląda. Wpuszczam tylko osoby godne tego i nikogo więcej. I dlatego pewnie zastanawiasz się co to za zadanie?  
     
   Musisz pokonać każdego przeciwnika. Po jednym typie. Tylko to upewni mnie, że jesteś gotowy by przekroczyć nieprzekraczalne i zmierzyć się z największym złem. To tylko od ciebie zależy czy chcesz dokończyć co zacząłeś.

Podziękowania:

Udowodniłeś co potrafisz. Otworzyłem dla ciebie bramę.